





## Dwa prądy polityki ludowej.

LUBLIN, dnia 27 lutego.

Długo Lublin zachowa w pamięci wielki wiec chłopski, urządzony przez lud z Lubelszczyzny w „Oazie” po akcie 5-go listopada.

Wiec zwołali ci chłopci, co za czasów moskiewskiego panowania, przez długie lata, wśród najcięższych warunków snuli na własną jasną myśl pracy patriotycznej a dziś chcą wszystką masę chłopskiej masy skupić do budowania gmachu wolnej Ojczyzny. Chłopci ci zbrali się na owym wiecu lubelskim, by, wobec aktu 5-go listopada, dać wyraz chłopskiej woli do wsparcia „rękami czarnymi od pluga” dźwigającego się do życia Państwa Polskiego.

Ale przyszła na ów wiec również inna kategoria ludowych działaczy: ideowi pobratymcy Stapińskiego, spadkobiercy propagandy „Zarania”, wierni sprzymierzeńcy socjalistów, członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zaczęły się z ich strony próby rozbięcia wiecu nie pod ich firmą zwołanego, nie chcąc go przybrać ich tonu demagogii i klasowej nienawiści. Puszczono w ruch pana Duraka z pod Kurowa. W sukurs działaczom z P. S. L. przyszedł w długim przemówieniu tow. Fabierkiewicz i ów jeszcze bardziej czerwony towarzysz, duchowy Szeli potomek, który złowrogo błysnął przed zgromadzonymi hasłem noża jako regulatora stosunków społecznych. Z sali zaś wrzaskiem wspomagali pp. Duraka i kompanów inni w czerwonych krawatach towarzysze, jakoteż towarzyszy i nietowarzyszy lubelskie z różnych jawnych i konspiracyjnych, cywilnych i „wojskowych” organizacji.

Na mównicy obok spokojnych, pełnych rozumu i prostej, chłopskiej godności słów organizatorów wiecu zabrzmiały z ust mówców P. S. L. i socjalistów hasła zawziętych, międzyklasowych waśni, hasła warcholskiej, demagogicznej polityki radykalnej lewicy. Dzięki słuszności stanowiska i energii organizatorów, oraz dzięki rozprawce większości zebranych rozbić wiecu przez P. S. L. nie powiodło się. Zgromadzenie dokonało w zamierzonym zakresie swe obrady i uchwaliło rezolucję, przez organizatorów wysuniętą.

Piszący te słowa przypomniał czytelnikom „Ziemii Lubelskiej” ów pamiętny wiec chłopski, bo w wyrazisty, dobitny sposób stały się na nim dwa kierunki. dwa wielkie prądy chłopskiej polityki: jeden silnie wsparty o ideę solidarności walczy o ideę solidarności walczy całego narodu o byt wolny i samodzielny, kierunek dobro narodu na najwyższym stawiający piedestale i idący ku jego realizowaniu drogą pozytywną, rozumnej pracy — i drugi nawskróś przeniknięty demagogicznymi hasłami klasowej walki, politycznie słuchający pod-

szepków socjalistycznych pro-wodników.

Kto uważnie przyglądał się życiu ludu naszego oddawna już mógł w nim zauważyć ścieranie się tych dwu prądów. Dziś już oba one posiadają wyraźne organizacyjne skryształizowanie; polityka ludu w Królestwie w dwu się skupiła odrębnych obozach; w Zjednoczeniu ludowym i w Polskim Stronnictwie Ludowym.

Pierwsze z nich, w ostatnich dniach stworzone z trzech mniejszych organizacji ludowych, skupiło tę część ludu, która rozumnie walcząc o swe odrębne interesy gospodarcze nie uznaje hasła namiętnej nienawiści klasowej, która w polityce kieruje się zasadą jedności narodowej i pozytywnej pracy.

Polskie Stronnictwo Ludowe skupia radykalną lewicę ludową.

W Królestwie stosunki polityczne ukształtowały się w sposób podobny do Galicji: Zjednoczenie Ludowe jest odpowiednikiem tamtejszej grupy „Piasta”, Polskie Stronnictwo Ludowe odpowiednikiem partii oślawionego warchoła Jana Stapińskiego.

Ten podział ludu naszego jest naturalnym i zrozumiałym. Hasła klasowej nienawiści, kastowego egoizmu i taniego politycznego radykalizmu wszędzie i zawsze znajdują zwolenników; ale zarazem zbyt zdrowym moralnie jest lud nasz, by nie wytworzył przeciwwagi politycznej tych szkodliwych prądów.

Zorganizowanie się zdrowych elementów chłopskich w Zjednoczeniu Ludowym jest nowym objawem organizacyjnego krzepnięcia również wśród ludu żywiołów nie chcących wspierać szerzącej się dziś w kraju nieobliczalnej, a groźnej w skutkach działalności żywiołów socjalistycznych radykalnych.

Podkreślić też trzeba, iż Zjednoczenie Ludowe zjawia się na widowni naszego życia politycznego z jasnym, wyraźnym programem skupienia wszystkich sił narodu do pracy ofiarnej nad budową Państwowości Polskiej.

Pod sztandarem takich hasel publicznych stojące Zjednoczenie Ludowe odegra bezwzględnie w naszym życiu narodowym rolę niezmiernie pożyteczną.

Jako takiemu należy mu się od naszego patriotycznego ogółu żywe i gorące poparcie.

F. G.

## Z Rady Stanu.

(Sprawa zniesienia granic okupacyjnych. — Pogłoski o reorganizacji Rady Stanu są nieprawdziwe.)

Szef Departamentu Politycznego Rady Stanu hr. Wojciech Rostkowski udzielił współpracownikowi „Ill. Kur. Codz.” następujących informacji:

„Co do zniesienia podziału Królestwa Polskiego na okupację jest nadzieja, iż w najbliższym czasie trudności okupacyjne między jedną, a drugą stroną będą zniesione”.

„Pogłoski o zmianach w składzie osobistym Rady Stanu są pozabawione wszelkiej podstawy”.

## Wokół sprawy armji polskiej.

(Sprawa wojska na dobrej drodze — Członek Rady Stanu o sprawie armji. — Poboru przymusowego nie będzie. — Legjony kadrami armji. — Stanowisko C. K. N. i P. O. W. w sprawie armji narodowej. — Czem są t. zw. Komitety Pomocy Wojskowej. — Pułkownik Berbecki o sprawie armji).

Korespondent warszawski „Gazety Polskiej” donosi:

„Przygotowują się ważne i decydujące wypadki — których tylko echa i drobne szczegóły dochodzą w formie pogłosek do wiadomości szerzycieli kół,

Przedewszystkiem sprawa Wojska Polskiego ma wejść w zupełnie nową fazę. Zmieniają się podstawy liczebnego zasilania kadrow armji polskiej. W związku z tem pozostaje uregulowanie spraw Wojska Polskiego względnie Legjonów, będących dotychczas w zawieszaniu lub w niepewności.

Należy tu także sprawa przysięgi.

W sprawie Wojska Polskiego pojawi się w najbliższym czasie odezwa w autorytatywny sposób uchylająca wątpliwości w zakresie wstępowania w szeregi i regulująca tę sprawę w sposób podyktowany względami na dobro i siłę militarną Państwa Polskiego.

Spodziewać się także można ujęcia w ściślejszą formę powstałego samorządnie w społeczeństwie ruchu zbierania składek na Skarb Państwa Polskiego”.

Szef Departamentu Politycznego Rady Stanu hr. Wojciech Rostkowski udzielił współpracownikowi „Ill. Kur. Codziennego” następujących informacji w sprawach wojskowych.

„Rada Stanu chce armję tworzyć, uważa ją za kamień węgielny swego politycznego działania i skoro tylko przeszkody od niej niezależne będą usunięte, przystąpi na tymczasowo do jej tworzenia.

— Obecnie możliwym jest tylko zaciąg ochotniczy, z użyciem Legjonów, jako kadrow. Wiem, że w Galicji panuje pewien niepokój, że Legjony mogą być pominięte. Jest to obawa niczem nieuzasadniona, i mogę pana zapewnić, że o tem mowy być nie może.

Rozwiązaniem kwestji wojskowej zajmuje się niezmordowanie Komisja wojskowa, składająca się z 6 członków z referentem, brygadierem Piłsudskim, na czele. Komisja ta pracuje z udziałem powoływanych polskich rzeczoznawców wojskowych, wyznaczonych przez komendę Legjonów. Komisja zajmowała się dotychczas określeniem kompetencji Rady Stanu w sprawie wojska polskiego i prace te zostały już definitywnie ukończone”.

Tak sprawę armji narodowej traktuje Rada Stanu. Odmienne przedstawia się stosunek, jaki do tej sprawy zajmują żywioły polityczne skupione w C. K. N. i P. O. W.

Warszawski korespondent „Nowej Reformy” donosi w tej sprawie: „Najświeższy numer 10 pisma „Rząd i wojsko” będącego, jak wiadomo, w najbliższym kontakcie z temi właśnie sferami, która stanowią naczelnictwo C. K. N. na czele ze sztytu daje artykuł wstępny „Jak tworzyć wojsko polskie”, a więc za sadniczy wyraz planów i zamierzeń tych sfar, które C. K. N. nadają kie-

runek. Artykuł ten stara się u wodnić, że Legjony nie mają i powinny być kadrami wojska polskiego. Pod tym względem „Rząd i wojsko” nie godzi się nawet projekt zaakceptowany na Radę Stanu przez Piłsudskiego, rzecz wina, dezawuuując publicznie swego ideowego przywódcę. Czytamy w tym zmiennym artykule: „Gdyby nawet czynnik miarodajny Rada Stanu i kierownik jej Departamentu Wojny, komendant Piłsudski zdecydował się na taki krok, prawdopodobnie efekt byłby daleki od tego, czego pragnielibysmy”. „Rząd i wojsko” potępia wogóle tymczasowe zabiegi celem stworzenia armji. Pisze bowiem: „Zgodnie z prawem państwowego uzależnienia wojska od Rady Stanu, wypieczętowania ze skarbu polskiego, oddanie w ręce Rady Stanu... droga śliska i zawodna”. Natomiast „Rząd i wojsko” „jedyną drogą wiodącą do celu”, a jest nią tylko „rzenie wojska „bez oglądania się na kogokolwiek”.

Na tle tego projektu jasno nie przedstawiają się tendencje, które — już po rozbiću się C. K. N. i P. O. W. — lansowanej organizacji „Komitet Pomocy Wojskowej” K. P. W.) Stry, pozostałe po secesji trzech stronnictw w C. K. N. próbują przy pomocy tworzenia takich „komitetów na prowincji utrzymać się na wierzchołku. — Dziś miał nasz szef zarządcy sposobność przeczytać statut K. P. W. Według tego statutu mają „Komitety Pomocy Wojskowej” zająć się agitacją za wstępowaniem do P. O. W., zbieraniem funduszy, opiekowaniem się wojskiem i żołnierzami. Charakterystyczny jest punkt tego statutu, określający, że cywili członkowie tych komitetów podlegają okręgowym komendantom P. O. W., którzy nawet mogą zawieszać w czynnościach... Czyli innymi słowy: „komitety” te mają być płaszczykiem dalszej akcji P. O. W. Jak zaś akcja ma wyglądać, o tem właśnie wymownie świadczy projekt, ogłoszony w ostatnim zeszycie „Rządu Wojska”.

Ujawnienie tych wszystkich mierzeń dziwnego autoramentu plecników, a zakaupowanych zawodników wojskowości polskiej, przysięgła się wielce do wyjaśnienia i tuacji. Gorzej byłoby, gdyby te mierzenia nie zostały ujawnione.

Na tle tych ujawnionych obier nie zamierzeń P. O. W. bardzo krawo odcina się treść odczytu, jaki na zebraniu „Ligi Państwowości Polskiej” wygłosił szef sztabu Komendy Legjonów podpułkownik Leon Berbecki. Odczyt ten obudził zrozumiałe zainteresowanie, a treść jego dla orjentacji tutejszych kół wprawiła w przelomową. Na projekt „Rządu wojska”, na usłowania C. K. N. i P. O. W. dał wczoraj podpułk. Berbecki dosadną odpowiedź. Wychodząc z tego, że jedynie Legjony, a żadna inna organizacja wojskowa w Królestwie, przedewszystkiem zaś w Galicji, den sposób P. O. W. nie mogą być kadrami wojska polskiego, podpułk. Berbecki uzasadnił to liczbami szeregów, odnoszącymi się do komendantów, względnie oficerów Legjonów wyższych i niższych stopni, podoficerów i żołnierzy legjonowych gatunków broni i t. p. — Liczby zestawiał prelegent z siłą liczebną organizacji wojskowych, poza Legjonami stojących, a więc P. O. W. Liczebna siła tych ostatnich organizacji niknie w porównaniu z siłą organizacji Legjonów. Na tej podstawie podpułkownik Berbecki odczyt stwierdził, że „oszukiwaniem siebie i sprzymierzonym” byłoby branie na serio tego, co „Rząd i wojsko” stara się przedstawić, jako konkretny, a jedynie do celu wiodący projekt.”



## Z życia naszej prowincji.

Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“)

Wysokie, w lutym.

W miesiącu styczniu r. b. kółko tatarskie we wsi i gminie Wysokie Ziemi Lubelskiej zorganizowane przez P. Gąsiorowskiego odegrało na scenie sztuki: dramat „Skazaniec“ i komedję: „Mizantropi“ Karzeniowskiego i „Tajemnicę“ Dobrzańskiego. Dochód został przeznaczony na fundusz Wdów i sierot po Legionistach i inwalidów wojennych. Przedstawienie odbyło się w ładnie udekorowanej sali i wykonane zostało jak na tatarskich zupełnie dobrze. Czysty dochód w sumie 262 kor. 84 h. odebrał oficerowi Wojsk Polskich w tym mieście na cel wyżej wymieniony. Osada Żółkiewka zaprosiła skład amatorów do odegrania przedstawienia w Żółkiewce, z którego dochód w kwocie kor. 256 50 również przesłano na tenże cel przez oficera Wojsk Polskich w tym mieście.

## Ze świata.

Szkoły polskie na froncie. Dziś, tak dużo mówi się i pisze o oświatowej w Polsce warto też wspomnieć o szkołach polskich tuż na froncie.

Wzruszający opis działalności szkółek zamieszcza w berlińskim „Tag“ radca sądu wojennego.

Otóż na jakiejś chacie wieśniaczej na samym skraju lasu, widniejąc napis: „Tu znajduje się szkoła polska“. Słychać huk armat, ale idąc głębiej się w izbie tuzi dziećmi. — Z wielką gorliwością się litery pod wodzą siedemnastoletniego nauczyciela. Przy piecu dzi staruszka i skrobie kartofle, a drugim kącie jakiś starszy chłop gra na harmonijce. Ani huk armat, ani dźwięki harmonijki nie przeszkadzają jakoś nauce.

W innej wsi, ukrytej w kotlinie, obszerniejszej izbie wójta siedzi pięścioro dzieci przy nauce pisania i czytania. Nauczycielem jest 60 letni.

I tak w bardzo wielu wioskach, na frontach położonych.

Wieści o pułk. Minkiewicz. Przed głównym czasem udało się zbliżyć do Rosji jednego z naszych legionistów.

Legionista ten opowiada między innymi ciekawe szczegóły o życiu i pracy pułk. Minkiewicza, który podczas zeszłorocznych walk lipcowych dostał się pod Kosiuchówką do niewoli.

Wraz z pułkownikiem wzięli w Rosji Rosjanie w niewolę kilku oficerów i kilkunastu szeregowców tego pułku. Wszystkich razem przetransportowano aż do Żytomierza, gdzie poddano ich — zwłaszcza oficera — bardzo ścisłej indagacji.

Następnie pozostawiono pułk. Minkiewicza wraz z oficerami: por. Kowalskim, por. Starkiem, kap. Grossem, por. Winczewskim, Bardiem i podpor. Morawskim w Żytomierzu, gdzie przebywali dłuższy czas, utrzymując się z wypłacanego im w wysokości 1 rb. 20 kop.

Bezpośrednio przed ucieczką z niewoli wspomnianego legionisty, przesłano ich w głąb Rosji aż na ten koniec się opowiada o obecnych losach pułk. Minkiewicza, który zarówno jak i jego towarzysze niewoli — cieszył się przez cały czas pobytu w Żytomierzu doskonałym zdrowiem.

Sprawa żywności w Anglii. Do Sztokholmu donoszą z Londynu, że rząd usiłował rząd angielski

powiększenia produkcji artykułów spożywczych, zbiorów pszenicy będzie zapewne gorszy niż lat poprzednich, gdyż z powodu ostrej zimy oziminy uległy uszkodzeniu. Wobec tego ceny zboża wzrastają wciąż w Anglii. Odczuwać się też daje niedostatek węgla z powodu wzrastania trudności transportowych.

Dzienniki angielskie o ofensywie włoskiej. Prasa londyńska omawia pilnie zbliżającą się walkę włoską. Wogóle panuje niepewność co do tego, czy Niemcy przerzucą swoje główne siły na wschód, czy na zachód. „Daily Mail“ i „Morning Post“ sądzą, że Niemcy zachowają się na wschodzie obronnie. Zdanie to podziela „Times“ i dodaje, że Niemcy koncentrują swoje siły na zachodzie, ażeby udaremnić ofensywę angielsko francuską.

Werbunek w Ameryce. Paryskie dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że z polecenia ministerstwa wojny i ministerstwa marynarki rozpoczął się na całym obszarze Stanów Zjednoczonych werbunek do armii i do floty.

Wojenny plan Roosevelta. „World“ donosi: Na wypadek wojny zamierza Roosevelt utworzyć ekspedycyjny korpus ochotników przeciwko Niemcom. Roosevelt liczy na zgłoszenie 200000 ochotników.

Uzbrojenie 200 amerykańskich okrętów handlowych. „Köln. Zeitung“ donosi z Waszyngtonu: Rząd amerykański poczynił wielkie zarządzenia, ażeby uzbroić 200 amerykańskich parowców handlowych. Otrzymają one działa zarówno na przodzie, jak na tyle pokładu, a także wewnątrz okrętu.

Ameryka wobec Japonii. „Daily Mail“ donosi z Waszyngtonu: Ameryka na wypadek wzięcia udziału w wojnie poczyniła Japonii ustępstwa. W sprawie tej ma Wilson ogłosić urzędowe oświadczenie.

Potęga mocarstw centralnych. „Corriere della Sera“ pisze: Siły mocarstw centralnych które obecnie występują do boju, przewyższają wszystkie dotychczasowe. Wbrew przewidywaniom koalicji, mocarstwa centralne są pod względem militarnym silniejsze niż kiedykolwiek.

Premie za zatopienie łodzi podwodnych we Francji. Idąc śladem Anglii, także Francja zamierza zaprowadzić u siebie premie za zatopienie nieprzyjacielskich łodzi podwodnych. Oto — jak donoszą — sekcja marynarki we francuskiej izbie przyjęła wniosek posła Lefevre, domagający się, aby rząd za każdą zniszczoną lub zdobyętą nieprzyjacielską łódź podwodną wyznaczył premie w kwocie 500.000 franków.

Turcja a Niemcy. Lloyd Otto mański donosi, że za staraniem Związku niemiecko tureckiego i przy pomocy niemieckich izb rzemieślniczych 300 młodzieńców tureckich wysłanych będzie do Niemiec dla uzyskania wykształcenia w rzemiołstwach. Następnie ma być wysłanych 200 dla zaznajomienia się z górnictwem. Zarządzenie to ma na celu podniesienie w Turcji rzemiosła i górnictwa. Inicjatywa tej akcji wyszła ze strony Envera paszy.

Nowy „mąż przyszłości“ w Rosji. „Korresp. Rundschau“ donosi ze Sztokholmu:

Były generał gubernator Irukucka A. i. Pilz, powołany został do Petersburga, gdzie ma zająć wysokie stanowisko.

Odebranie Rosji. Wskutek akcji niemieckich łodzi podwodnych, ruch osobowy z Francji, Anglii i Włoch do Rosji został w zupełności wstrzymany.

Nędza wśród żołnierzy rosyjskich. Dowodem nędzy, panującej wśród żołnierzy rosyjskich na froncie, jest rozkaz, wydany przez generała Radkę Dimitrjewa do armii.

Rozkaz ten oświadcza między innymi: Nakazuje się żołnierzom, aby ani jednym nawet słowem nikomu



# ZBIGNIEW KAZARZEWSKI

**Dyrektor cukrowni „Trawniki“.**

Opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 26 lutego 1917 r., przeżywszy lat 46.

Eksportacja odbędzie się we wtorek o godz. 4 po poł. z domu przy ul. Zielnej № 4 w Lublinie do kościoła po Kapucyńskiego. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odbędzie się we czwartek d. 1 marca o godz. 10 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych

**RODZINA.**

nie wspominali o rzekomej nędzy, panującej na froncie. Zwłaszcza ostrożnym musi być żołnierz w domu.

Nawa armia rosyjska z jeńców. Ze Sztokholmu donoszą W Rosji zjawili się awanturniczy plan wytworzenia armii z jeńców wojennych, pochodzących z Austrii i znajdujących się na terytorjum Rosji. Dziennik prawicy, „Zemsztina“, wychodzi przytem z założenia, że żaden z jeńców austriackich nie jest obecnie obowiązany przysięgą wobec nowego cesarza Austro Węgler, może zatem walczyć przeciwko Austrii. W tym celu ma być utworzona z ochotników jeńców nowa specjalna armia.

Obawy rosyjskie o Szwecję. „Lokal-Anzeiger“ donosi ze Sztokholmu: Prasa rosyjska omawia stanowisko Szwecji z rosnącym coraz więcej zaniepokojeniem.

„Ruk. Wola“ omawia siłę armii szwedzkiej i oświadcza, że może być ona ważnym czynnikiem w walkach rozstrzygających.

„Birz. Wied.“ uważają za znamienne, że król szwedzki tuż po ogłoszeniu noty niemieckiej o zaostrożeniu wojny łodziami podwodnymi, przyjął posła niemieckiego w Sztokholmie, Luciusa na prywatnym posłuchaniu.

W energicznym postępowaniu Szwecji widzi dziennik znamienity komentarz do obecnego położenia wojennego.

Dni bezmięsne w Szwajcarii. Z Berna donoszą, że szwajcarska rada związkowa postanowiła zaprowadzić w Szwajcarii dwa dni bezmięsne na tydzień.

W Anglii Żydzi muszą służyć w wojsku. Pismo „Joodsche Wachter“ donosi, że obowiązek służby wojskowej dla Żydów rosyjskich w Anglii uregulowano w ten sposób: Żydzi, którzy przebywają w Anglii przez 5 lat, muszą służyć w wojsku angielskim. Po trzech miesiącach służby zostają oni naturalizowani. W razie uchylenia się od służby następuje przymusowe wcielenie do wojska. Deportacji nie bierze się już w rachubę.

Usuwanie Żydów z organizacji społecznych w Rosji. Z Kopenhagi donosi nasz korespondent: W sprawie rozporządzenia o usunięciu Żydów z pośród funkcjonariuszów organizacji społecznych, pracujących dla armii (związki ziemstw i miast i t. p.) „Ruskoje Slovo“ donosi, że wbrew zaprzeczeniom niektórych pism, rozporządzenie takie rzeczywiście wydane zostało dnia 4 grudnia 1916 r. przez zarządzającego działem wojskowym przy głównym naczelniku zaopatrzenia armii frontu północnego

## Z całej Polski.

Lekarze w armii polskiej. Do Rady Stanu zostało złożone podanie tej grupy, kilkudziesięciu lekarzy, którzy wyrazili gotowość wstąpienia do armii polskiej; dalsze zapisy napływają.

Miljon bez właściciela. W kołach kupieckich w Warszawie opowiadają, że w tych dniach wysłano z Łodzi do Warszawy transport towarów wartości około miliona rubli. Na warszawskiej stacji kolejowej

zwrócono uwagę na 2 wagony zawierające ten towar i otworzono je w celu dokonania rewizji. Stwierdzono, że obydwie wagony naładowane są manufakturą podlegającą sekwestrowi. Stwierdzono następnie, że transport wysłany został pod adresem firmy nieistniejącej. Dotychczas nikt nie zgłosił się po ten towar.

Organizacja żydowska w Galicji. Z Warszawy piszą pod datą 24 b.m. Żydowskie „Jud. Wort“ donoszą: Jak wiadomo, rabini z Czortkowa i Husiatyna zainicjowali utworzenie powszechnej organizacji bezpartyjnej Żydów galicyjskich. Komitet już działa. Dnia 5 b. m. odbyła się ważna narada, pod przewodnictwem rabina z Czortkowa, w której uczestniczyli także delegaci różnych partii żydowskich. Narada została przerwana wskutek incydentu z Adolfem Standem, który domagał się, żeby sprawami żydowskimi w Galicji kierowali wyłącznie sjonisiści.

## Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

Nowy wypadek wskutek nieostrożności. (1) Mieszkaniec wsi Brodecz pow. Hrubieszowskiego, 16 o letni Teodor Gil znalazłszy na drodze rurkę miedzianą napelnioną materiałem wybuchowym, chciał przekonać się o jej zawartości, zaczął otwierać rurkę drutem, czem spowodował wybuch, podczas którego stracił trzy palce lewej ręki i dwa palce prawej, a nadto uległ obrażeniu lewego oka. Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono na kurację do szpitala pp. Szarytek w Lublinie.

## Ze sceny i estrady

Teatr Wielki. Dziś po raz trzeci silna sztuka Gabrieli Zapolskiej „Nerwowa awantura“ która na poprzednich przedstawieniach wywiała bardzo dobre wrażenie.

Środa zapowiada wznowienie

## Wieści do Rosji.

Mendel Cajg z Lublina zawiadamia syna swego Abrama Cajga, przebywającego w armii czynnej 12 ty Turkiestański strzelecki pułk muzykantskiej komandy 3. ciaroty, żeśmy wszyscy w rodzinie a także dziadek z Opola zdrów lecz bardzo niespokojni o ciebie dlatego prosimy cię zlituj się nad nami i daj nam wiadomość czempredzej tą samą drogą Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 310

Szumul Gewereer z Lublina zawiadamia teść a swego Moszka Szapiro zamieszkałego w Mińsku żeśmy wszyscy zdrowi lecz bardzo niespokojni o was prosimy o wiadomość tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 311

From Słobodiański z Lublina zawiadamia Ojca swego Rabina Nuchima Słobodiańskiego oraz matkę i braci Szyja Mordkę i Rafaela zamieszkałych w Romanowie Kijowskiej gub. obok Cudnowka Wołyńskiego brata Rabina Berka Słobodiańskiego zamieszkałego w miasteczku Kuny Podolskiej gub. powiat Hajsyński żeśmy wszyscy w rodzinie zdrowi, dobrze chwala Bogu nam się powodzi daj Boże nadal lecz bardzo niespokojni o was dlatego prosimy dajcie nam czempredzej wiadomość o was tą samą drogą, jak wasze zdrowie i jak wam się tam powodzi Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 123



pięknej i melodyjnej operety „Zuza” która na wszystkich scenach cieszy się niezwykłym powodzeniem dzięki swej melodyjnej muzyce oraz wesołej treści; w głównych rolach wystąpią panie Godlewska (tytułowa rola) Trojanowska, Mellerowicz, Milewska, Kosakowska, Bonarówna oraz pp. Winiarski, Prochazka, Worch, Wzorkowski, Winkler, Zbierzyński, Bałogowski i inni; w akcie 2 im odtańczonym zostanie walc „Sorento” ukladu Wł. Abramowicza.

We czwartek grana obecnie na scenie warszawskiej z niezwykłym powodzeniem komedia Kazimierza Załuskiego „Przed ślubem”, w której między innymi ukażą się po dłuższej chorobie pani Świąćlicka oraz dyr. Halicki.

#### Teatr Popularny (Panteon).

Dziś odbędzie się benefis sympatycznej artystki p. Janiny Wasowicz. Dana będzie melodyjna operetka „Manewry Jesienne”.

Zakończy przedstawienie kabalet z zupełnie nowym programem.

Przedstawienie rozpocznie operetka, której początek naznaczono na g. 5 pp.

## Kronika.

+ Koncert. Dziś odbędzie się na rzecz G. K. R. koncert prof. Zygmunta Szwarzensztajna w sali Resursy Kupieckiej o godz. 8 1/4 wiecz.

+ Z Konstantynopola do Lublina. Korespondent „Głosu Stolicy” donosi z Konstantynopola: Sprawa jeńców Polaków z armii rosyjskiej jest na najlepszej drodze. Wszyscy Polacy, dostający się do niewoli tureckiej, są obecnie odstawiani do Konstantynopola, skąd po pewnym czasie wysyła się ich do kraju.

Kwatera główna armii tureckiej wydała agentowi N. K. N. kartę wstępu opatrzoną fotografią, do wszystkich szpitali i koszar, w których się znajdują jeńcy. Zwiedził on je bardzo dokładnie. Oprócz wojskowych znalazło się wśród nich także kilku cywilnych Polaków, zagarniętych przez armię turecką na Kaukazie. Rozdano im gazety i broszury. Wśród tych ludzi znajdują się w przeważnej mierze tacy, którzy od pięciu lat i więcej polskiego drukowanego słowa nie widzieli.

Na razie jeńców Polaków jest tu tylko kilku w byłym szpitalu włoskim. Reszta przed kilku dniami zo-

stała odesłana do Lublina. Lecz nieustannie napływają nowi z różnych stron południowo-wschodniego frontu.

+ Nieszczęśliwy woźnica. (j) Mieszkaniec wsi Piłszowice A. G. najeżdżał przez nieuwagę na przechodzącego Krakowskim Przedmieściem M. R. który szczęśliwie uniknął poważniejszych obrażeń ciała. Nieuważnego woźnicę zaskarżono do sądu.

+ Statystyka skłonów. (j) Zmarli w Lublinie s. p. Józefa Świerczyńska, Roman Malysz, Marianna Kawerska, Aniela Gorajska, Stanisław Sawa, Marianna Kaczorowska, Zdzisław Grochowski, Aleksandra Giełcka, Wawrzyniec Wyposłak, Jezierska Zofia, Kazimiera Koperska, Marcin Barnecki, Marja Zawadzka, Jan Tomczak, Marianna Ropelowska, Anna Paszkowska, Ignacy Pałaczkowski, Antonina Wolińska, Janina Krupinśka, Karolina Kozicka, Marcela Sikorska, Jan Zeba, Anna Kozłowska, Marianna Gładzik, Franciszka Jasieńska, Stanisław Tkaczyk, Franciszka Myśliwiec, Stanisław Osek, Ludwik Mielicki, Edward Wójcicki, Marianna Chmura, Genofefa Tomala, Józef Tomaszewski.

+ Pożar. (j). Dn. 22 b. m. w nocy, w fabryce Wajsburga na Kalinowszczyźnie wybuchł pożar przy-

była na miejsce wypadku straż miejska, zgasiła pożar umiarkowanie.

+ Wiadomość z Rosji. Kazimierz Kosłowski, z Lubelskiej (?) w Lubelskiej może otrzymać wzmocnienie od radziny z Rosji w Urzędzie Policji Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie.

+ Za kradzież. (j) Za kradzież ze sklepu Dwójry Furera Szeroka 27) skazał sąd pokoju Jurek i Bronisławę Gołackich cztery miesiące, a Stanisławę Gołacką na trzy miesiące więzienia.

+ Kradzież. (j) Z mieszk. Wł. P. przy ulicy Lubartowskiej wykryli złodzieje skradli garderobę i różne drobiazgi. Milicja poszukuje sprawców kradzieży.

+ Za nieporządk domowy. Lokatorowie domu na Kalinowszczyźnie Nr 30 na trzy dni aresztu, wylewanie nieczystości na podłogę domu.

+ Kary. (j) W tych dniach w pokoju IV okręgu skazał Magistrat zamieszkałego przy ul. Czerwnej 15, na zapłacenie 20 koron wmył lub na dobę aresztu za stawianie milicji, oraz Stefana Sienickiego z Kalinowszczyzny na dzień aresztu za kradzież worka szysy w C. i K. Komendzie.

## Obwieszczenie.

C. i K. Komenda Obwodowa w Lublinie reskryptem z dnia 26 b. m. L. A. N 1160, powołując się na rozporządzenie swoje z dnia 6 Listopada 1916 roku Nr 3 761 przypomina zakaz wyplekania i sprzedaży białego chleba pod karą do 2000 Koron, a po powtórnym ukaraniu pod utratą koncesji, przyczem rozporządzenie to ma być od dnia 27 b. m. ściśle przestrzegane,

Z dniem 1 Marca 1917 r. zakazuje się podawać publiczności chleb w restauracjach, nie wolno nawet za okazaniem karty chlebowej nikomu w restauracji i kawiarni podać chleba, publiczność winna przynieść ze sobą chleb do restauracji, jeżeli chce chleb w restauracjach spożywać.

Niezastosowanie się do tego rozporządzenia pociągnie ze sobą karę grzywny do 2000 koron, a w powtórnym wypadku prócz grzywny także i utratę koncesji.

Lublin d. 26 lutego 1917 r.

Prezydent miasta W. Bajkowski.

Sekretarz Magistratu Radliński.

## GAZOMIERZ

10 - cio płomienny z kranem

kupię

Oferty z podaniem ceny pod „Gaz.” przyjmuje administracja „Ziemi Lubelskiej” 309

\*\*\*\*\*

POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

I HANDEL

POLSKI

\*\*\*\*\*

## OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie rozporządzenia C. i K. Komendy Obwodowej w Lublinie z dnia 26 b. m. Z. N 1682—1 Magistrat miasta Lublina podaje wiadomości mieszkańcom miasta tudzież właścicielom teatrów, kinematografów i t. p. zakładów publicznych, że C. i K. Komenda Obwodowa, chcąc umożliwić publiczności uczęszczającej do teatrów, koncertów i do kinematografów, aby po skończonym przedstawieniu mogła jeszcze spożyć w restauracji wieszczkę, zarządziła aby z dniem 1 marca r. b. wszystkie przedstawienia w teatrach, kinematografach tudzież wszystkich koncertach i innych przedstawieniach publicznych kończyły się bezwarunkowo zderzeniem godziny 9 minut 30 wieczorem.

Powyższe podaje się do wiadomości zainteresowanych, w celu bezwarunkowego zastosowania się do powołanego wyżej rozporządzenia.

Lublin, dnia 26 Lutego 1917 roku.

Prezydent miasta Lublina W. Bajkowski.

Sekretarz Magistratu Radliński

## POSADY

### w Referacie Aproprowizacyjnym

Przy Referacie Aproprowizacyjnym Komendy Obwodowej będzie do obsadzenia kilka posad pomocniczych.

Kandydaci w wieku nie ponad 35 lat

o dobrej opinii i umiejący czytać i pisać

mogą zgłaszać się osobiście

do Referatu Aproprowizacyjnego Wieniawska 2 codziennie od 11-ej do 12-ej w południe.

Przyjęci otrzymują 7 koron dziennie,

w razie pobytu poza Lublinem 5 k. dziennego dodatku i nadto premje za gorliwe pełnienie służby.

We wrześniu 1916 r.

W. INLENDER — W LUBLINIE — ul. Lubartowska 2

przesłał przeze mnie list celem doręczenia takowego Jego współpracownikowi Josefowi Goldwagowi, który był w owym czasie w Piotrkowie W. liscie tym, jak mi mówił W. Inlender, znajdowały się ple-nipotencja na imię adwokata B. Warmana, a także rachunek na imię Jego byłego zarządzającego L. Geliebtera na zakupiony przez tego ostatniego towar u A. Hirsberga. Łódź ul. Zielona w dniu 16.5.1916 r. za pieniądze W. Inlendera na rub. 1509.03. Powyższy list zgubiłem w Piotrkowie. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot powyższych dokumentów podług adresu: M. Akerman Lublin Jezuicka 5. 308

## WSCHODNIE PERŁY!!

Skończona imit prawdziwych pereł „Orient” perły mają równą wagę! Nie kruszą się, nie niszczą się, nie tracą koloru, polysku, formy, nawet po latach! Jak prawdziwe perły! Najlepszy znawca bez lupy nie rozpozna od prawdziwych! Dla reklamy też osobom prywatnym po cenie hurtownej! Cena: 1 sznurek pereł „Orient” wraz z modną spinką z jakości I szej kor. 35, z II giej kor. 25. Para kolczyków z jakości I szej (w prawdziwej oprawie urzęd. cechów.) kor. 25, śrubek kor. 20 i t. d. Prospekty zadarmo! Zastępcy poszukiwani. Wymiana dozwolona!

ORIENT - PERLEN - ENGROSS

Wien, II Praterstrasse 50.

297

## Nawozy sztuczne.

40/42% Sole potasowe i Kain t.

są wybornymi nawozami pod zasiewy wiosenne i zapewniają obfite plony. Nadzwyczaj skutecznie działają przy uprawie wczesnych jarzyn, jęczmienia, owsa i ziemniaków. Należy wczas zaopatrzyć się w te wyborne środki nawozowe zwłaszcza, że nawozów azotowych i fosforowych obecnie trudno lub wcale nie można otrzymać.

Zamówienia przyjmuje

Generalna Reprezentacja  
Kalisyndykatu

Józef Karrach

620

Wiedeń (Wien) VI. Mariahilferstrasse 27.

### DRUGIE OGŁOSZENIA.

Bandaż na przepukliny (brzuch) i pępka, brzucha i pachwiny. O-paski brzuszne dla pań i t. d. Cenniki darmo. M. L. Polaczek, Sam-bor 32. Galicja. 211

Ogród owocowo-warzywny do wypożyczenia, może być dodany kawałek łąki i pomieszczenie dla krowy oraz staw. Miśonarska 6.

Tien dla chorego poszukiwany. Wiadomość w administracji „Ziemi Lubelskiej”. 231

Ogród, łąka i obora do wynajęcia. Podwałe 15. m. 1. 224

Przeszł 60000

Wyplacono Tow. szkoły lud. tytułem 5% dochodu z robót tutek i bibulek gatunkowych

„Promień”

co świadczy najwymowniej o jakości broci. Fabryka: Lwów, ul. kramienek 1. 16. Odsprzedaż cennik i wzory gratis.

JEDYNA W LUBLINIE

POLSKA PRACOWNIA

Stempli Kauczukowych

oraz Drukarnia „POŚPIESZNY”

ST. DŻAL

KOLŁATAJA 3

(obok Kasy Przemysłowej)

Przyjmuje zamówienia

Oberpolder Timer Joan pracujący przy kolei w Biłgoraju w piątek przez Lublin zgubił portfel z różnymi dokumentami. Łaskę znalazca ześle złożyć w Administracji „Ziemi Lubelskiej” za nagrodzeniem.

Rolnik poszukuje samodzielną pracę. Oferty „Rolnik” Sadowa m. 3.

Zgubiono książeczkę Kasy Przemysłowej Lubelskiej nr. wydaną na imię Jan Gergel.